



# CO SŁYCHAĆ?

INFORMATOR POLSKIEGO TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Numer 09-10 (177-178) wrzesień - październik 2005

Akademia Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie  
zaprasza na konferencję naukową

## Ks. Karol Wojtyła – Jan Paweł II Miłośnik gór i przyrody

W dniu 13 października (czwartek) 2005 r.,  
w auli AWF, Al. Jana Pawła II 78

Początek konferencji: godz. 9.30

Sesja przedpołudniowa: *Człowiek i góry  
w uniwersalnej refleksji Jana Pawła II*

Sesja popołudniowa: *Turystyka ks. Karola Wojtyły*

Panel: *Turystyczne spotkania – ks. Karolem Wojtyłą  
– wspomnienia i świadectwa*

Koniec konferencji: godz. 19.00

Współorganizatorzy konferencji:

Papieńska Akademia Teologiczna w Krakowie

Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie

Urząd Marszałkowski w Krakowie

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie

Instytut Jana Pawła II w Krakowie

Redakcja „Wierchów”

Foto: Alvaro Bana (Głos), Jacek Karabon (PAP)  
Grafika: Krzysztof J. Świdziński

**CO SŁYCHAĆ w numerze: STULECIE ORLEJ PERCI**

**Dni Gór na Śnieżnicy za nami**

**130 lat przewodnictwa górskiego**



*Być człowiekiem gór oznacza iść i wspinać się, oznacza miłość przyrody oraz pomoc i służbę towarzyszom wyprawy. Być alpinistą oznacza często stawiać czoła trudnościom terenu i bezlitosnej pogodzie, ale równocześnie oznacza doświadczenie piękna krajobrazu, czystości powietrza, unikalnej przyjemności podziwiania rozległych horyzontów; być człowiekiem gór to nie tylko uprawianie zdrowej dyscypliny cielesnej, odważnej i wspomagającej, która przygotowuje i pomaga w pokonywaniu słabości fizycznej, ale w rozumieniu integralnym to także szkoła życia, w której poznajemy solidarność i partnerstwo; to pokonywanie samego siebie, podejmowanie inicjatywy i ryzyka; a nawet więcej – z punktu widzenia wiary, to uprzywilejowany sposób odkrywania Boga w pięknie dzieła stworzenia i budzenia pragnienia spotkania Go na szczytach gór, które zbliżają się ku niebu.*

Jan Paweł II: Audyencja generalna 12.X.1985

## Ks. Karol Wojtyła – Jan Paweł II Miłośnik gór i przyrody

Konferencja naukowa zorganizowana na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, 13 października 2005 roku wpisała się w tegoroczny Dzień Papieski. Miejsce jak najbardziej właściwe, bo uczelnia prowadzi kierunek studiów „turystyka i rekreacja”. *Jako nauczyciele akademicy jesteśmy zarazem wychowawcami młodego pokolenia i nie jest nam obojętna jego postawa wobec ojczyzny przyrody i ojczystego krajobrazu* – powiedział w słowie powitalnym Rektor Janusz Zdebski.

Ojciec Święty pozostanie dla nas wzorcem osobowym i na tym odcinku. Tak jak zdefiniował co oznacza być człowiekiem gór, to On sam był takim właśnie. Ukochał szczególnie polskie góry i ich przyrodę, bo jak mówił: *Ja z rodu jestem człowiekiem gór. Chociaż moją Ojczyzną jest cała Polska, wszędzie gdzie jest Polska i wszystko co jest polskie – to jednak z tą częścią Ojczyzny jestem szczególnie związany, bo tam się urodziłem, bo tam spędziłem prawie całe życie, tam zostałem powołany do kapłaństwa, do biskupstwa, byłem góralskim biskupem, góralskim kardynałem, a na końcu zostałem góralskim papieżem...*

W ciągu całodziennego konferencji każdy z prelegentów omawiał temat pod innym aspektem: antropologicznym i psychologicznym, filozoficznym, teologicznym, edukacyjnym, ekoetycznym. Referaty były świetnie przygotowane, wypowiedziane ładną dykcją, a dwa referaty odczytane za nieobecnych także spełniały te kryteria. Druga część konferencji poświęcona była dokonaniom turystycznym Ojca Świętego, wreszcie na koniec w panelu moderowanym przez prof. Gabriela Turowskiego wystąpili towarzysze

wędrówek pieszych, narciarskich i kajakowych Wujka – jak Go nazywali. W przerwie otwarta została w Bibliotece AWF wystawa pamiątek, fotografii i dokumentów związanych z turystyką ks. Karola Wojtyły – Jana Pawła II.

Troje z prelegentów – to członkowie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i w tym zaznaczył się nasz aktywny udział w tej konferencji. Dr Jerzy Roszkowski przypomniał relacje Ojca św. z góralami, bardzo bliskie i serdeczne, bo jak polskie góry, tak i ich mieszkańcy byli szczególnie przez Ojca Świętego umiłowani. Dr Antonina Sebesta z nauczania Jana Pawła II przedstawiła wątki związane z prezentowaną przez niego filozofią i potrzebą ochrony przyrody. *Cywilizacja śmierci* – jak głosił – *to również niszczenie przyrody oraz akceptacja postawy konsumpcyjnej, a degradacja środowiska implikuje degradację moralną.* Niżej podpisana przedstawiła sylwetki dwóch wybitnych księży taterników – J. Rozwadowskiego i I. Różyckiego, którzy byli wielkimi miłośnikami gór i przyrody i uprawiali ten sam styl turystyki. Bywali także towarzyszami wędrówek górskich ks. Karola Wojtyły.

Dobłą organizację zawdzięcza konferencja przede wszystkim prof. Zdzisławowi Janowi Rynowi, a na miejscu gospodarzom – Akademii Wychowania Fizycznego, którzy zapewнили wszystko dla sprawnego jej przeprowadzenia. Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK zajął się drukiem i rozesłaniem zaproszeń, także drukiem streszczeń referatów, a w niedalekiej przyszłości wyda pełne materiały konferencji.

Konferencja dobiegła końca, jeszcze pan Andrzej Mróz zagrał i zaśpiewał jedną z ulubionych piosenek turystycznych

Ojca Świętego „Od Turbacza wieje wiatr”. Na pożegnanie złączyli się wszyscy w braterskim kręgu śpiewając „*Idzie noc, słońce już, zeszło z gór, zeszło z pól, zeszło z mórz ...*” tak kończył się każdy dzień wędrówki z Wujkiem.



*Wujek zostaje i Środowisko Wujka też. A nasze wszystkie głowy w tym, jak to zrobić, ażeby kontakty, o jakie łatwo było w Krakowie, mogły jednakże nie wygasnąć na linii Kraków – Rzym.*

Prof. Janik wspomina: *Odrębną grupę tworzyli fizycy, którzy jeździli z Wujkiem na narty ...*

Barbara  
Morawska-Nowak



## DNI GÓR PTT 2005 NA ŚNIEŻNICY

Dojeżdżamy do przełęczy Gruszowiec, zostawiamy auta na parkingu u gospodarzy, a potem czeka nas strome podejście w górę. Po ok. 20 min droga już mniej stroma, potem kawałek prawie równo, mijamy skrzyżowanie z niebieskim szlakiem prowadzącym na szczyt Śnieżnicy i oto droga idzie w dół. Jesteśmy w kotlinie – dochodzimy do zabudowań Młodzieżowego Ośrodka Rekolekcyjno-Rekreacyjnego na Śnieżnicy czyli w królestwie ks. Jana Zająca, który gazduje tu od ośmiu lat. Spora część uczestników Dni Gór jest tu po raz pierwszy.

Tymczasem zastaję tu okazałą tablicę mówiącą, że jest to Stacja Turystyczna Oddziału Krakowskiego PTT. Dzięki porozumieniu z ks. Janem Zającem ośrodek zyskał jeszcze i taki status. Teraz drzwi dla nas są tu szeroko otwarte, tylko tu bywać.

Kotlinę wypełniają stare i nowsze zabudowania, dwa z nich: „Prezesówka” i „Zakopianka” datują się z lat przedwojennych, dalsze dwa, większe, bardziej okazałe pochodzą z okresu PRL-u, a najmłodsza jest kaplica, postawiona ponownie w latach 1999-2002 po rozebraniu poprzedniej w 1968 roku. Przed wojną w ośrodku był jeszcze basen kąpielowy. Teraz za to, nieopodal jest stok narciarski i wyciąg.

Założycielem ośrodka był ks. Józef Winkowski [1888 – 1951], który jeszcze w czasie I wojny światowej (2.XII.1917) organizował Sodalicję Mariańską. Był katechetą zakopiańskim, ale w 1927 roku wybrał tę zaciszną kotlinę w masywie Śnieżnicy na kolonie letnią dla młodzieży zrzeszonej w Sodalicji. W maju 1930 roku gotowy już ośrodek odwiedził ks. kardynał Adam Stefan Sapieha, a w lipcu odbył się pierwszy turnus. Ośrodek działał do wybuchu wojny. W 1945 roku władza ludowa odebrała kościołowi ten obiekt wraz z ok. 100 ha otaczającego lasu; użytkowany był kolejno przez YMCA, Kuratorium Oświaty, Spółdzielnię Pracy z Limanowej i przez Państwowe Przedsiębiorstwo Turystyczne „Śnieżnica” w Limanowej. Już w III Rzeczpospolitej Ośrodek w roku 1991 powrócił do pierwszych właścicieli i powstał obecny Młodzieżowy Ośrodek Rekolekcyjno-Rekreacyjny „MOREKO”.



Pionier duszpasterstwa młodzieżowego

Na godzinę 16.00 zbiegamy na Gruszowiec, czekają tam na nas zamówione mikrobusy i przewożą nas do Skansenu Taboru Kolejowego w Chabówce. Tam spotykamy więcej osób, które dopiero dołączyły do naszej imprezy, w tym także Prezesa Dawidowicza, który jest entuzjastą kolei i z jego inspiracji zwiedzanie skansenu zostało włączone do programu Dni Gór. To przez Chabówkę przebiega Kolej Transwersalna z Czadcy przez Zwardoń aż na obecną Ukrainę, zbudowana w latach osiemdziesiątych XIX w. przez CK Austrię.



Parowóz TKt 48 powojennej produkcji chrzanowskiego „Fabloku”, który przez wiele lat prowadził pociągi po linii Chabówka – Nowy Sącz.



Dzięki takim zapaleńcom, jak nasz przewodnik skansen istnieje i prosperuje.



Po powrocie na Śnieżnicę (także korzystamy z mikrobusów) i kolacji zbieramy się w świetlicy na multimedialny pokaz zdjęć z Beskidu Wyspowego, które prezentuje Dariusz Dyla, przewodnik SKPG, który na Dni Gór przyprowadził kilkunastoosobową grupę młodzieży z myślenickiego Liceum.

### Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PTT

Kłopoty z prawnym statusem naszego Towarzystwa zobligowały Zarząd Główny do zwołania w szybkim terminie Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów, aby uchwalić konieczną zmianę w jednym z paragrafów Statutu PTT. Najbliższą okazją były właśnie Dni Gór PTT. Zjazd poświęcony tylko jednemu merytorycznemu punktowi porządku dziennego udało się przeprowadzić w ciągu godziny. Zaproponowana poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Okazję tę wykorzystaliśmy także do wręczenia naszym zasłużonym kolegom krzyży, przyznanych przez Prezydenta RP już po VI Zjeździe. Władze państwowe reprezentowali wojewódzki inspektor ochrony środowiska Leszek Sebesta i wicedyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego Stanisław Czubernat.

Złote Krzyże Zasługi otrzymali Stanisław Trębacz (Chrzanów) i Jan Weigel (Bielsko-Biała), a Srebrne Krzyże Zasługi – Krzysztof Kabat (Nowy Targ), Czesław Klimczyk (Oświęcim) i Romuald Zaręba (Kalisz), który w imieniu udekorowanych podziękował za ten zaszczyt. Wolnych wniosków nie było, przekazano zebranych szereg bieżących informacji.



Na drugi dzień pogoda nieszczególna, mżawka, pochmurno. Darek proponuje krótszą trasę – przez maszw Śnieżnicy do Skrzydłnej, na tamtejsze Pieninki Skrzydlańskie. Po odbytych sprawnie Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów PTT wyrusza na trasę spora grupa z Darkiem, a pozostali po nich także indywidualnie osiągają szczyt Śnieżnicy, w tym Prezes ze Sekretarką. Nie jest najgorzej. W mglistym lesie panuje już jesienny nastrój, ma to swój urok.

Po osiągnięciu szczytu nasz przewodnik poprowadził grupę do uroczyska na Śnieżnicy, stanowiącego skalny rezerwat. Skrajem wspomnianego rezerwatu udano się w kierunku wsi Porąbka. Niestety z powodu kiepskiej pogody zrezygnowano z Pieninek i zawrócono ze stacji w Skrzydłnej. Idąc nieużywanym torem kolei transwersalnej grupa dotarła do stacji w Kasinie Wielkiej by wspiąć się ponownie na zbocze Śnieżnicy.





A oto grupa, która z przewodnikiem Dariuszem Dylągiem osiągnęła szczyt Śnieżnicy (1006 m).

Program popołudniowy wypełniły relacje z mego pobytu w Kanadzie oraz prezentacja multimedialna fotografii z wypadu na Nową Fundlandię. O 18.00 w kaplicy ośrodka ks. Jan Zając odprawił dla nas mszę św., a po niej Krzysztof Kabat w nauce rekolekcyjnej przybliżył nam symbolikę gór związanych z Ewangelią. Po kolacji, rozmaite grupy śpiewały przy akompaniamencie gitary. Nie było warunków na zorganizowanie ogniska na zewnątrz.

W niedzielę zaznaczyły się tendencje odwrotowe i nie udało się zebrać grupy na zaplanowaną wycieczkę w Beskid Średni. Dotarła tam we własnym zakresie grupa z Oddziału Łódzkiego PTT w drodze do domu. Niektórzy wstępowali na Mogielicę lub Ćwilin. Osobiście w drodze do Krakowa z dwójką z Oddziału Karpackiego w Łodzi zdobyłam Szczebel, a moi towarzysze zeszli jeszcze do groty „Zimna Dziura”.

Sami organizatorzy zakończyli Dni Gór zgodnie z planem w schronisku na Kudłaczach.



Organizatorem Dni Gór był Oddział PTT w Krakowie, ale ich organizacja spoczęła na barkach Michała Myśliwca i Prezesa Nikodema Frodymy, za co należą im się słowa uznania. Oprócz nich na szczególne podziękowanie zasługuje Anna Makara z Rzeszowa (członek Oddziału Krakowskiego).

*Barbara Morawska-Nowak (Kraków)  
zdjęcia: Nikodem Frodyma (Kraków)  
więcej fotografii na stronie Oddziału: [www.krakow.ptt.org.pl](http://www.krakow.ptt.org.pl)*



## OBCHODZIMY ROK ELIASZA

Śmiem twierdzić, że to Rok Eljasza zainspirował prof. A. Żakowicza do wystąpienia z przedstawionym niżej projektem. Profesor temat ten zaprezentował na sesji popularno-naukowej Dni Gór PTT w Łodzi. Należy wyrazić radość, że temat fotografii tatrzańskiej doczeka się pełnego opracowania i spopularyzowania.

### Fotografia regionów Tatr do II wojny światowej



Szałas w Strążyskach. fot. Walery Eljasz

Fotografia od chwili pojawienia się tworzyła nowy i niezwykle ważny sposób dokumentacji wszystkich dziedzin życia człowieka. Wraz z nielicznymi jeszcze turystami w Tatrach pojawiła się w połowie XIX w. Zdjęcia z tamtego okresu i czasów późniejszych stanowią niezwykle cenne dokumenty zarówno kulturowe jak i przyrodnicze. Są jednak bardzo rozproszone po wielu muzeach, archiwach czy zbiorach prywatnych. Dla badaczy zajmujących się Tatrami w tym czasie to niezwykle utrudnienie.

Prof. dr hab. Aleksander Żakowicz z Uniwersytetu Śląskiego badając fotografię galicyjską stwierdzając olbrzymie bogactwo fotografii tatrzańskiej wyodrębnił ją jako oddzielny temat. Opracowanie tego tematu przekraczało jednak możliwości Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego. Dla jego realizacji Tatrzański Park Narodowy, Zakład Realizacji Obrazu Filmowego i Fotografii Wydziału Radia i Telewizji Uniwersytetu Śląskiego oraz Muzeum w Kieżmarku wystąpiły wspólnie do Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego o przyznanie środków w ramach Programu Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG IIIA Polska – Republika Słowacka. Temat okazał się na tyle ciekawy, że fundusze na realizację tematu zostały przyznane.

W ramach działań tego projektu w dniach 22-24 września br. w Tatrzańskim Parku Narodowym odbyło się międzynarodowe seminarium dotyczące obecnego stanu wiedzy o fotografii tatrzańskiej w okresie od 1850 do 1939 r. Przed zespołem badawczym jeszcze cały rok wytężonej pracy polegającej na badaniu zbiorów fotografii w TPN, Muzeum Tatrzańskim w Zakopanem, Muzeum Etnograficznym i Muzeum Historii Fotografii oraz Centralnej Biblioteki Górskiej PTTK w Krakowie, Muzeum w Nowym Sączu, Archiwum Państwowym w Nowym Targu, Muzeum TANAP w Tatrzańskiej Łomnicy, Muzeum w Kieżmarku, Muzeum w Popradzie, Archiwum Państwowym w Lewoczy oraz w muzeach w Rużomberku, Bytczy, Liptowskim Mikulaszu, Nowym Targu i Szczawnicy. Celem tych prac jest wdrożenie i wykorzystanie programu archiwizacyjnego w jednostkach posiadających zbiory fotografii i w końcowym efekcie wydanie dwujęzycznego (polsko – słowackiego) „Leksykonu fotografów tatrzańskich 1850-1939.”

*Stanisław Czubernat*

**Oddział PTT w Bielsku-Białej otwiera 4 listopada 2005 r. dużą wystawę Walerego Eljasza, w tym fotogramów wypożyczonych ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie.**



## Ufundujmy pamiątkową tablicę Waleremu Eljaszowi



W TYM DOMU MIESZKAŁ I ZMARŁ  
**WALERY ELJASZ – RADZIKOWSKI**  
1840 – 1905  
MALARZ – RYSOWNIK – PEDAGOG – PISARZ  
WIELKI MIŁOŚNIK I POPULARYZATOR TATR  
WSPÓLZAŁOŻYCIEL I DZIAŁACZ  
TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

Projekt tablicy  
Doroty Boryłło

W SETNĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ARTYSTY –  
POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE

Obchody „Roku Eljasza” oprócz innych działań dla Jego uczczenia pragnęlibyśmy zakończyć umieszczeniem pamiątkowej tablicy na kamienicy przy ul. Karmelickiej 23 w Krakowie, w której Walery Eljasz mieszkał i zmarł. Zamierzamy odsłonić ją 19 grudnia br., jeżeli nam się to nie uda „Rok Eljasza” zostanie wydłużony.

Rozpoczynamy akcję zbierania pieniędzy poprzez zwrócenie się imienne do mieszkańców Krakowa. Zbiórkę do puszki rozpoczęliśmy w czasie Dni Gór na Śnieżnicy. Liczy się każda suma, bo jesteśmy organizacją utrzymującą się wyłącznie ze składek członkowskich. zwracamy się więc do czytelników „Co słyhać?” o wpłaty na konto ZG PTT w BGK Oddział w Krakowie **nr 47 1130 1150 0700 0000 0005 4585** z dopiskiem: Rok Eljasza – tablica.

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie  
Zarząd Główny  
Konarskiego 21/5, 30-049 Kraków



## TATRY 2005 TATRZAŃSKI PARK NARODOWY NA TLE INNYCH GÓRSKICH TERENÓW CHRONIONYCH

W dniach 13 – 15 października 2005 roku w Muzeum Przyrodniczym TPN w Zakopanem odbyła się już III Ogólnopolska Konferencja z cyklu „PRZYRODA TATRZAŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO A CZŁOWIEK”, której organizatorami byli Tatrzański Park Narodowy i Oddział Krakowski Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi. Niestety, nie mogłam być naraz na obu konferencjach, opiszę więc ją na podstawie otrzymanego programu.

Pierwszego dnia przedpołudniem odbyła się Sesja Okolicznościowa poświęcona 50-leciu Tatrzańskiego Parku Narodowego, kończąca zapewne ten rok jubileuszowy. Sesję otworzyli i prowadzili prof. Jerzy Niewodniczański i dyr. Paweł Skawiński.

Oto program wystąpień:

**Zbigniew Witkowski** – Krajowa strategia ochrony przyrody.

**Ivan Vološčuk** – Medzinárodná spolupráca w ochrane prírodného dedičstva Karpát.

**Stefan Skiba** – Problematyka obrad Rady Naukowej TPN w 50-leciu istnienia Parku.

**Paweł Skawiński** – Ochrona a udostępnianie TPN – wizja przyszłości.

**W. Borowiec, S. Czubernat, J. Grodzicki, J. Mikuszewski, Z. Wójcik** – współpraca PTPNoZ z TPN w okresie 50-ciu lat istnienia TPN.

**Zbigniew Krzan** – Współczesne wyzwania w ochronie przyrody.

Tego dnia popołudniu odbyła się sesja posterowa, na której zaprezentowano łącznie 56 tematów (no może o jeden mniej, bo nie mogłam równocześnie w Krakowie wygłaszać i w Zakopanem prezentować).

Drugi dzień konferencji poświęcony był: przedpołudniem – naukom o Ziemi, a popołudniu – naukom biologicznym. Tematem sesji trzeciego dnia – już tylko przedpołudniowej – były relacje człowiek – przyroda.

Śledząc tematy biologiczne osobiście cieszy mnie eksplozja zainteresowań porostami i mnogość badań na ich temat (1 doniesienie i 5 posterów).

Zapewne plonem konferencji będzie kolejny opasty tom, w którym wydane zostaną wszystkie prezentowane na konferencji materiały.

## WARTOŚCI, PROBLEMY, CELE SPOŁECZNE I PRZYSZŁOŚĆ PARKÓW NARODOWYCH W POLSCE

To temat konferencji, jaka odbyła się w dniach 15 – 17 września 2005 roku w Porębie Wielkiej z okazji 25-lecia Gorczańskiego Parku Narodowego. Pierwszy dzień był poświęcony jubileuszowi Parku i odbył się w Gminnym Centrum Kultury w Niedźwiedziu. W referatach okolicznościowych przedstawiono dorobek Gorczańskiego Parku Narodowego. Oto program tych wystąpień:

**Wojciech Różański** – Historia powstania Gorczańskiego Parku Narodowego i jego znaczenie dla ochrony przyrody w Polsce.

**Anna Medwecka-Kornaś** – Szata roślinna Gorców i jej dotychczasowe badania.

**Urszula Janicka-Krzywda** – Ochrona dziedzictwa kulturowego i krajobrazowego Gorczańskiego Parku Narodowego.

W tej części udział wzięła w imieniu PTT dr Antonina Sebesta, która przekazała mi program konferencji i jak najlepsze wrażenia z organizacji obchodów.

Drugiego dnia sesja referatowa i posterowa w Dyrekcji Gorczańskiego Parku Narodowego w Porębie Wielkiej poświęcona była przedpołudniem ochronie przyrody nieożywionej oraz flory i fauny,

a popołudniu – badaniom naukowym i monitoringowi przyrody. Następnie prezentowane były postery.

Ciekawie zorganizowano dzień trzeci, w którym poszczególne tematy prezentowano w terenie przenosząc się z miejsca na miejsce np. okno tektoniczne nad Porębianką, dynamikę zmian w drzewostanach na przełęczy Borek, problemy ochrony gorczańskich polan na trasie Mostownica – Hala Turbacz, regenerację świerczyny na wywalisku na grzbiecie Mostownicy, na trasie grzbiet Mostownicy – Czoło mówiono o ptakach reglowych polan i o porostach naskalnych, wreszcie na polanie Średnie o zmianach składu gatunkowego drzewostanów w dawnym rezerwacie Turbacz w latach 1965-2000. Sesję terenową zakończono ogniskiem na polanie Oberówka.

W niedzielę, w kościele pw Matki Boskiej Fatimskiej w Porębie Wielkiej – Koninkach odprawiono Mszę św. w intencji pracowników Parku i ich rodzin.

**Oby parki narodowe służyły dobrze przyrodzie, edukacji i kulturze i nie traciły przysługującej im rangi.**





## 130 LAT ZORGANIZOWANEGO PRZEWODNICTWA SPOTKANIE PRZEWODNIKÓW I CZŁONKÓW PTT

Pomysł zorganizowania spotkania z okazji przewodnickiego jubileuszu zrodził się wkrótce po posiedzeniu Zarządu Głównego PTT w Zawoi. Tam to Staszek Trębacz z Chrzanowa przypomniał wszystkim zebranym o tej rocznicy, a mnie w szczególności.

Zastanawiałem się w jaki sposób możemy tę rocznicę uczcić. Zorganizowanie sesji lub wystawy, to spore przedsięwzięcie. A wiadomo, że brak u nas pieniędzy, doświadczenia i ludzi do pracy.

Więc może akcja turystyczna? Przewodnicy to ludzie lubiący o wiele bardziej wędrówki i wieczorne posiady w górach niż sesje i wystawy.

Pomysł przedstawiłem na posiedzeniu Prezydium ZG w Krakowie i skonsultowałem z członkami Komisji Przewodnickiej.

Wszyscy byli za, więc pozostało tylko wybrać termin i zorganizować spotkanie.

Już w czwartek 8 września do schroniska na Polanie Chochołowskiej docierają pierwsi członkowie PTT. Jednak większość zjawia się w piątek, a na ostatnią grupę czekam prawie do północy.

W piątek wieczorem odwiedzają nas Staszek Czubernat (wicedyrektor TPN i członek ZG PTT) oraz prezes Antoś Dawidowicz. Najpierw na jadalni, a następnie w świetlicy spędzamy wspólnie kilka godzin rozmawiając o Tatrzańskim Parku Narodowym i turystyce, a Staszek relacjonuje zebranym wyniki ubiegłorocznego monitoringu ruchu turystycznego w TPN.

Przed odjazdem naszych gości zaczyna padać deszczyk. Niestety towarzyszy on nam także przez cały następny dzień.

A miał to być dzień przesycony wspaniałymi wrażeniami z długiej górskiej wycieczki. Pomimo deszczyku prawie wszyscy wychodzą na spacer. Część dochodzi tylko „Papieskim szlakiem” do kamienia z pamiątkową tablicą poświęconą Janowi Pawłowi II, ale są i tacy, którzy idą na Trzydniowiański, Wołowiec lub na Grzesia. Do ciepłego

schroniska wracamy przemoczeni, zziębnięci ale z nadzieją na wspólne spotkanie i śpiewanie.

Niedzielny poranek nastraja optymizmem. Chmury „poszły w górę”, odsłaniając częściowo góry. O godzinie 9.00 mamy mszę w kaplicy zbójnickiej na Polanie Chochołowskiej, którą specjalnie dla nas odprawia ks. Artur Świeży z Czarnego Dunajca. Oprawę muzyczną zapewniają poznane w schronisku dziewczyny z Pionek. Jest kameralnie i o to chyba chodzi. Po nabożeństwie nie uciekamy w doliny, ale idziemy w góry (Grześ, Wołowiec). Jednak chmury znów obniżyły swój poziom i nie ucieszyliśmy oczu wspaniałymi panoramami. Na szczęście już nie padało.



W spotkaniu wzięły udział 33 osoby (plus goście, tj. Staszek i Antoni) w tym 10 przewodników. Kiepska pogoda zniechęciła sporą grupę koleżanek i kolegów, którzy wcześniej anonsowali swój przyjazd. Najliczniej reprezentowane były oddziały z Mielca i Ostrowca Św. Byli też koledzy z oddziałów w Bielsku-Białej, Chrzanowie i Nowym Sączu (oraz nasi goście reprezentujący Kraków i Poznań).

Ze względu na małą liczbę przewodników (z komisji było tylko dwóch) nie odbyło się spotkanie, na którym można by pomówić o naszych sprawach przewodnickich. Także wieczór z piosenką był skromny, gdyż zabrakło naszych „chłopców z gitarą” a zapoznane w schronisku dziewczyny nie były za bardzo w temacie.

Nie spodziewałem się tłumów na naszym pierwszym spotkaniu, ale trochę szkoda, że zła pogoda i przewodnicka dniówka zwyciężyły nad chęcią spotkania się z koleżankami i kolegami z PTT.

Smuci brak przedstawicieli oddziałów i kół, gdzie bracia przewodnicka jest dość liczna oraz z miast leżących w niewielkiej odległości od Tatr.

Może następnym razem będzie lepiej.

*Jurek „Halny” Krakowski*



## Wydarzenia w skrócie

### Dalsze odkrycia jaskiniowe w masywie Szerokiej Jaworzyńskiej

Słowaccy grotolazi odkryli ostatnio dalsze korytarze i studnie w jaskini zwanej „Cieniem Księżycy”, dzięki czemu długość jaskini przekroczyła już 5 km. Uważają, że może to być najdłuższa jaskinia w Tatrach i w całej Słowacji.

O odkryciach jaskiniowych w tym rejonie pisaliśmy w Pamiętniku PTT t. VII (1998).

Dz. Pol. 8.08.2005

**Wystawa fotograficzna Dzika Polska – przyroda naszym dziedzictwem w Europie** została otwarta 8 IX br. w Muzeum Regionalnym w Myślenicach. Wystawa składa się z prac wybitnych polskich fotografików i prezentuje najcenniejsze wartości przyrodnicze w Polsce oraz ich ochronę i zagrożenia. Wystawę tworzy 40 dużych plansz zawierających ogółem ok. 100 zdjęć przetworzonych w najnowocześniejszych technikach. Organizatorem jest Pracownia na Rzecz Wszystkich Istot.

### Jan Paweł II Santo Subito!

18 IX br. na Hali Turbacz w Gorcach przy Szałasowym Ołtarzu na Hali Turbacz w Gorcach odprawiona została uroczysta Msza św. w intencji rychłego wyniesienia na ołtarze Ojca Św. Jana Pawła II. Organizatorem była Fundacja „Szlaki Papieskie”.

### XVI Zjazd Delegatów PTTK

W dniach 16-18 IX 2005 w Auli Kryształowej warszawskiej SGGW odbył się Walny Zjazd PTTK. 195 delegatów uchwaliło zmiany w statucie i szereg uchwał, wybrano nowe władze. Rok 2007 został proklamowany rokiem szlaków turystycznych. Zgłoszono 31 wniosków programowych i 48 ekonomicznych; PTTK stawia na ekonomię.

Prezesem Zarządu Głównego został Lech Drożdżyński z Poznania.

[www.pttk.pl/zycie/XVI/zjazd.php](http://www.pttk.pl/zycie/XVI/zjazd.php)

### Obchody 130-lecia przewodnictwa

15 IX br. odbył się w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej PTTK wernisaż wystawy ekslibrisu Krzysztofa Kmiecica „130 lat zorganizowanego przewodnictwa tatrzańskiego” zorganizowany przez Koło Przewodników Tatrzańskich im. Macieja Sieczki. Główne obchody przewodnicy tatrzańscy organizują w Zakopanem 22 października.

## POZDROWIENIA Z BUŁGARII

Przesyłamy serdeczne i ciepłutkie pozdrowienia z Bułgarii. Bardzo szybko upływają dni urlopu. Promienie słońca i morska woda (bardzo ciepła) rozleniwiają, ale nasz pobyt na Bałkanach to nie tylko plażowanie. Była Sofia (trochę deszczowa) i Góry Riła. A tam między innymi Riłski Monastyr i szczyt Musali (zdobył go przedstawiciel rodziny ( na zdjęciu) a reszta dotarła do schroniska „Musala”). Zwiedziliśmy także wiele interesujących miejscowości i miejsc na wybrzeżu Morza Czarnego. Dojazdy też były interesujące np. konne tabory cygańskie i stada krów na drogach, do tego wspaniałe górskie krajobrazy w Rumunii, a także w Serbii. Wykręciliśmy naszym fordziem około 3800 km, po różnej jakości drogach, często wspinając się nim ostro gdzieś pod górę – nie wiadomo gdzie.

Pozdrawiamy

Ala, Ela, Wiki i Jurek Krakowscy



Góry Riła. W centrum najwyższy szczyt Musala (2925 m) zdobyty przez Jurka.

Musala – mus – allah – czyli modlitwa do boga (allaha).

O znaczeniu nazwy tej góry powiedziała mi Bułgarka, z którą wędrowałem na szczyt. Ale nie ręczę, że tak jest rzeczywiście. Miałem sporo szczęścia, bo w nocy mżyło i do godz. 10 wszystko było w chmurach. Ale potem chmury rozpięzchły się i było wspaniale.

Jurek "Halny"

**Redakcja czeka na dalsze relacje z wakacyjnych wojaży, napiszcie – będzie ciekawsza. Proszę o teksty w formie załączników e-mail lub na dyskietkach (word.doc)**



## STULECIE ORLEJ PERCI

Tegoroczne, XIII seminarium „Sacrum a przyroda” organizowane przez Papieską Akademię Teologiczną, Tatrzański Park Narodowy i Koło PTTK nr 1 przy Oddziale Krakowskim „Pielgrzym” dedykowane było Orlej Perci i jej twórcy – ks. Walentemu Gadowskiemu. Odbyło się w dniach 7 – 9 października 2005 r. w Tatrach i Zakopanem. Zgodnie z programem 12 osobowa grupa z ks. Maciejem Ostrowskim przeszła w piątek, 7 października, Orlą Percé od Zawratu po Granaty z zejściem zlebem Kulczyńskiego. *Było miejscami ślisko* – mówił ks. Maciej – *musieliśmy być ostrożni*.

Sobotni program, w którym wzięłam udział, rozpoczął się Mszą św. odprawioną w koncelebrze 7 księży w kościele św. Krzyża na ul. Zamoyskiego. Stamtąd przeszliśmy do siedziby TPN, na część referatową w sali Muzeum. W pierwszej części były referaty ogólne nt. „Jan Paweł II – refleksja o chrześcijańskiej Turystyce” (ks. M. Ostrowski), „Góry w Biblii” (ks. T. Jelonek) i „Bóg w poezji tatrzańskiej (A. Sebesta).

Po przerwie na kawę przystąpiono do dalszych referatów związanych już z Orlą Percią rozpoczynając od jej historii przedstawionej przez Zbigniewa Ładygina.

Pomysłodawcą wytyczenia Orlej Perci był poeta Franciszek Henryk Nowicki, syn Maksymiliana – tego od ustawy o ochronie kozic i świstaków, którą przeprowadził wraz z ks. Eugeniuszem Janotą w Sejmie Galicyjskim w 1868 roku. W realizację pomysłu zaangażował się bez reszty ks. Walenty Gadowski. Już 5 lutego 1901 r. Nowicki wystosował do Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego na ręce sekretarza prof. Leopolda Świerza list z prośbą o wsparcie pomysłu wyceniając koszt przedsięwzięcia na ok. 3 tysiące złotych reńskich. Pomysł nie uzyskał aprobaty Wydziału TT. Ks. Gadowski nie dał za wygraną. Nie opisując tu szerzej przedstawianych przez referenta kwestii przejdę do faktu, że 16 lipca 1903 r. ks. Gadowski własnym sumptem i kosztem rozpoczął wytyczanie i znakowanie szlaku od Polany pod Wołoszynem grzbietem Wołoszyna na Krzyżne, co trwało trzy dni. Ten najstarszy odcinek jest obecnie zamknięty ze względu na objęcie Wołoszyna rezerwatem ścisłym. Zawstydzeni działacze TT już 31 lipca na budowę dalszych odcinków Orlej Perci przyznali subwencję 1500 koron. Przy tych dalszych, trudniejszych odcinkach zatrudnieni byli przewodnicy tatrzańscy – Klimek Bachleđa i Jakub Wawrytko. Prace trwały do 1906 roku. Ze względu na dalszy dysonans ks. Gadowski opuścił szeregi Towarzystwa Tatrzańskiego, a prace zakończył na Zawracie wbrew wcześniejszym zamierzeniom pociągnięcia szlaku granią Liptowskich Murów do Morskiego Oka lub do dol. Kościeliskiej.

W kolejnych referatach przedstawiono biografię ks. Gadowskiego, a także przedstawiono sylwetki innych duchownych związanych z Tatrami. Wiesław Siarzewski przedstawił reperkusje prasowe towarzyszące wyty-



ks. Walenty Gadowski [1861–1956]

czeniu Orlej Perci od pochlebnych do krytycznych – nie wszystkim podobały się zamontowane łańcuchy i drabiny – oraz jej opisy w kolejnych przewodnikach: Świerza, Chmielowskiego czy Zwolińskich. Ks. Zbigniew Pytel pokazał piękne zdjęcia z Orlej Perci w swej prezentacji multimedialnej.

Ten przepiękny tatrzański szlak – mój ulubiony – dostarczający szerokich, otwartych widoków ma jednak także swą smutną sławę, którą nam uświadomił w swym referacie nt. „Wypadki i akcje ratownicze na Orlej Perci” Adam Marasek (TOPR). W latach 1909 do 2004 kroniki TOPR odnotowały 707 wypadków śmiertelnych w Tatrach, z czego na Orlej Perci 86, co stanowi 12% ogólnej ich liczby. Nie wchodząc tu szerzej w przedstawioną analizę wypadków na Orlej Perci pod względem miejsca ich wydarzenia się i przyczyn należy powiedzieć, że przed szlakiem tym należy mieć respekt i nie lekceważyć go. Były też szczęśliwie zakończone akcje ratunkowe. Z opowieści A. Maraska najbardziej spodobała mi się o dziewczynie, która w mgłę zamiast zejść z Zawratu do dol. Pięciu Stawów zapędziła się na Mały Kozi Wierch i przy złej pogodzie i nieznajomości terenu zaczęła wzywać pomocy i czekać na nią. Po dwóch dobach odnaleziono ją w niezłej formie psychicznej – przetrwała, bo pochodziła z Alaski, która okazała się dobrą szkołą przetrwania.

Dzień ten zakończyło ognisko przy budynku TPN. W niedzielę uczestnicy „Sacrum” zostali zaproszeni na mszę św. na Wiktorówki, ale popędziłam już do Krakowa wybierać prezydenta.

*Barbara Morawska-Nowak*

Niestety życie dopisało już następnego dnia 87 wypadek do kronik TOPR: 9 października (przypuszczalnie stracił równowagę w wyniku poślizgnięcia) spadł z Koziej Przełęcz Wyżniej ok. 150 m na piargi u wylotu zlebu spadającego z przełęcz na stronę dol. Pustej i poniósł śmierć na miejscu 21-letni student z Krakowa, Jan Schoen, syn Tomasza – radnego Małopolskiego Sejmiku Wojewódzkiego.



## PTASIA SKAŁA



Dane mi było w czasie tych wakacji odwiedzić Kanadę, ogromny kraj lasów i jezior. Najciekawsza krajobrazowo i przyrodniczo była Nowa Fundlandia, gdzie mieszkają moi przyjaciele z dawnych lat, którzy przez trzy dni mojej u nich wizyty



pokazali mi wiele interesujących miejsc. Nowa Fundlandia to wyspa na Atlantyku odległa minimum 5 godz. drogi promem od Nowej Szkocji, osiągalna najlepiej samolotem do stolicy prowincji St. John's. Tu znajduje się najdalej wysunięty na wschód kraniec Ameryki Północnej. Wyspa o powierzchni połowy Polski ma bardzo urozmaiconą linię brzegową. Słabo zaludniona, głównie na swych brzegach.



Najciekawsza przyrodniczo była nasza wycieczka do rezerwatu ptasiego na jednym z przylądków wyspy – Cape St. Mary's. Płaskowyż o charakterze tundry (ze względu na oblewający wyspę zimny prąd labradorski tundra jest tu wysunięta najdalej na południe) podcięty jest wysokim klifowym brzegiem. Część tego klifu pękła i odsunęła się od reszty brzegu i tak oto powstały doskonałe warunki dla ptaków, do których nie docierają z lądu żadni ich wrogowie. Na skale gniazduje 8 gatunków ptaków, ale dominujący i widoczny jest tylko jeden *Sula bassanus*; angielska nazwa tych ptaków to „gannets”. 90% światowej populacji tego gatunku gniazduje na tej ptasiej skale. Rezerwat jest często odwiedzany, o czym świadczy liczba samochodów na parkingu przy budynku muzealnym. Stamtąd ok. 1 km ścieżką po płaskowyżu dochodzi się pod samą skałę. Trzeba zachować ostrożność, zwłaszcza przy fotografowaniu ptaków – każdy chce podejść jak najbliżej. A na skale roi się, siedzi na niej mnóstwo ptaków, inne latają nad nią lub nurkują w morzu łowiąc ryby. Rezerwat robi wielkie wrażenie.

*Barbara Morawska-Nowak, zdjęcia Marek Otfinowski*



**Wydaje:** Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskie w Krakowie  
**Redakcja:** Barbara Morawska-Nowak, Marcin Łukasiewicz  
Wersja elektroniczna jest dostępna na stronie <http://www.ptt.org.pl>  
**Adres redakcji:** ul. Konarskiego 21/5, 31-049 KRAKÓW,  
**e-mail:** [morawska@ptt.org.pl](mailto:morawska@ptt.org.pl), tel. +12 6340589